



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poswięcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY: miejscowych i zagłębiowskich Rb. 2.— Rocznie " 3.— Półrocznie " 1.50 Lwartalnie " 80 Miesięcznie " 80	Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Al. II Nr. 38, telefon Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21. Redaktor przyjmuje od godz. 7-jej do 8-jej wieczorem. Rękopisów redakcja nie zwraca; za artykuły nie ośmieszono i góry cenę, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje wyciskanie księgarne w Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8, Dom Handlowy L. i R. Metał i S-ka Krad. Frzed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116, w Moskwie L. i R. Metał i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchwitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurki, hotel warszawski.	CENA OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wyraz.
Reprezentacja: „Goniec Częstochowski” w Rakowie i Zagłębiu Dąbrowskim (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)	Reprezentacja: „Goniec Częstochowski” w Zawiercie objęła księgarnia pani Z. Mubiokiej Tamke ogłoszenia do „Gonia Czestochowskiego”.	Prenumeratę na „Goniec Częstochowski” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan J. Kolański.

Od Administracji.

Celem przeprowadzenia ścisłej kontroli nad regularnem i najspieszniejszym doręczaniem „Gonia” zaopatrzyliśmy wszystkich naszych roznościeli w odpowiednie książeczki, aby Sz. prenumeratorky i niżejcowi mogli w nich odnotowywać wszelkie niedokładności, dotyczące nieregularnego doręczania dziennika.

Sz. Prenumeratorki zamiejscowych prosimy uprzejmie o niezwłoczne zawiadomienie Administracji o spóźnionem doręczaniu pisma lub nie otrzymaniu go.

Nadmieniamy, że we wszystkie dni „Goniec” wysyłamy o godz. 7 rano, pocztą o godz. 8 rano. W dniach świątecznych w godzinach popołudniowych.

Uprzejmie prosimy o łaskawe uregulowanie prenumeraty i jej odnowienie na kwartał następny oraz o zapłacenie R-ków za ogłoszenia.

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
leczenie, plombowanie, czyszczenie, wybijanie zębów bez bólu. Złoty sztuczne zęb. poklebania, zastawianie krzywo zębów, wybi. zębów.
Al. II Nr. 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apt. czyni p. Neufelda, telefon № 108

Lublin
Wystawa Hygieniczna.
Zapity do 15 Sierpnia.
Otwarcie 12 Września.

KALENDARZYK.
D. 25 Czerwca.
Wzrost chrześcijański dnia Prospera, B. W. jutro Jana i Pawła M. m.
Wzrost słoneczny godz. 8 m. 40, zachód godz. 8 m. 24.
Dobry dzień: 0 godzin i 1 minuta.
Wiadomości historyczne: 1447. Koronacja Kazimierza Jagiellończyka w Krakowie. — 1645. Śmierć Michała Feodorowicza Romanowa. — 1802. Pierwszy pokój paryski.

Działający rozważnie!

W „Gawędzie” zeszyt tygodniowej ustosunkowania przedstawił stosunek społeczeństwa do szkoły polskiej, aś chcielibyśmy omówić stosunek do niej zarządów.

Od pewnego czasu w szkołach polskich zauważyć się daje nieporozumienie, wynikające z części między Zarządami szkół utworzonych na zasadach akcyjnych lub składkowych a ich kierownikami. Nie można posążyć zarządów, że angażują dyrektorów zbyt spieszenie, nie mając o nich ścisłych danych do ich zdolności pedagogicznych i światopoglądu. — stanowisko dyrektora szkoły jest a poważnem, aby tworzone je bez namysłu. a dyrektorów wybierając ludzi zasad trwałych, którzy prawdopodobnie nie zmieniają ich po bjeću kierownictwa.

Obydwie zatem strony, przystępując do nazywania rokowań i pracy, po zobowiązaniem pozostawiając się, zdają sobie dokładnie sprawę swych stanowisk i przyszłego stosunku. Skąd więc powstają niezadowolenia, które w skutkach bardzo niedodatnio odbijają się na szkołach, jako instytucjach oświatowych, dla których spokój jest główną podstawą i rekojmnią formalnego rozwoju?

Czy więc nieporozumienia nie mają podłoża czysto osobistego? Czy dlatego, że dyrek-

tor X. nie potrafił sobie zdobyć stronników, że nie ubiegał się za reklamą — są to przyczyny, wywołujące niezadowolenie z niego zarządów?

Znamy wypadki, gdy kreacja robota intrygantów, lub wogóle wiecznych malkontentów potrafiła wygnomywać najbardziej pozytywne jednostki z ich stanowisk kulturalno-społecznych, gdy reagowała tył ciałych instytucji — czyż więc nie maży tu do egzemplia poprostu ze złą wolą jednostek, oddziałujących na zarządy i założycieli szkół?

Zeby mógł czynić kamkolwiek zarządy należy stormitować przeciwko niemu oskarżenie. Kierownikowi szkoły postawić można dwa zarządy: albo, że jest złym pedagogiem, albo — kiepskim administratorem. Jeżeli jednak zastanowimy się nad istotą dwóch zarządów, który jest groźniejszy w skutkach dla szkoły polskiej, jako instytucji prowadzonej nietyko dla interesu i zysków, maszynie dojść do wniosku, że poważniejszym był za zarząd pierwszy. Zespołenie w dyrektorze szkoły dobrego pedagoga z sprytnym kupcem jest niewątpliwie zjawiskiem najbardziej dla rozwoju szkoły pożytecznym, ale niestety rzadko wykonalnym.

Bądź co bądź na złą administrację radę znaleźć można przez ujęcie jej w energiczne ręce zarządu, na wadliwe lub mylne stosowaną pedagogikę środka innego, prócz usunięcia kierownika, nie posiadamy.

Z tych względów zarządy szkół, zażyczy-ciele jej, w wypadkach udzielania dymisji kierownikom winni zdać sobie dokładną sprawę, dlaczego tak czynią, czy postępek ich nie został inspirowany, czy nie działają pod wpływem ubocznym, o czywiście najzupełniej bezwładnie, często li tylko pod wpływem sugestjonującej ich opinii publicznej, niestety, nie zawsze sprawiedliwej.

A przedwzyskiem winni okiem krytycznym, ale bestronem rzucić na cały okres działalności pedagogicznej i następującego kierownika: czy szkoła pod względem naukowym rozwijała się należyście, czy poziom naukowy był zadowalniający, personel nauczycielski odpowiednio dobrany. Rekojmia np. co do wartości szkoły stanowić może (między innymi) zalegalizowanie jej w uczelniach zagranicznych, powaga jaką cieszy się w stolicy.

Zbytecznem dodawać, że zmiana kierownikowa pociąga za sobą zmianę personelu nauczycielskiego. Zapytajmyż teraz siebie, czy taka zmiana dobrze wpływa na młodzież? czy nowy przybysz jest w stanie oświcić się przedko z psychologią dziecka i młodzieńca, czy nie traci na tem nauka?

Bez wątpienia — tak, i eksperymentów tych należy unikać, starając się cały personel nauczycielski utrzymać jak najdłużej bez zmiany,

o ile oczywiście pełni sumiennie swe obowiązki.

Oto garść uwag, które nasuwa nam obecny przeżywany kryzys, moment istotnie w dziejach polskiego szkolnictwa przełomowy.

Mieszko.

Wywłaszczenie a przemysł niemiecki.

W niemieckich kołach przemysłowych rozlegają się coraz częściej skargi na fatalne dla przemysłu niemieckiego skutki polityki antypolskiej, a zwłaszcza prawa o wywłaszczeniu. Następstwem tej ustawy jest odczuwany dotkliwie w pewnych gałęziach przemysłu bojkot wyrobów pruskich w Galicji i Królestwie Polskiem.

Także w Poznaniu zmniejszył się zbyt wyrobów przemysłowych niemieckich, a ponadto wydatnia się obawa, aby zwiększony przez wywłaszczenie napływ robotników polskich do okrogów rdzennie niemieckich nie odbił się na tamtejszych warunkach pracy i jakości wyrobów.

Obawy te wyraża między innymi bardzo rozpowszechniona w niemieckich kołach przemysłowych „Deutsche Metall Industrie-Zeit.” Zdaniem tego pisma, przemysł niemiecki nie wytrzyma skutków ustawy o wywłaszczeniu i grozi mu poważne niebezpieczeństwo.

Położenie przemysłu niemieckiego pogorszyło się bardzo w czasach ostatnich. Popyt zmalał, a zwiększyły się koszty produkcji. Obecnie okazuje się, że przemysł zachodnio-niemiecki traci swój rynek zbytu nawet w W. Księstwie Poznańskim. Większość reprezentantów firm zachodnio niemieckich musiała opuścić Księstwo, ponieważ nie otrzymuje tam zamówień.

Niezależnie od tego należy przewidywać zwiększony napływ robotników polskich do okrogów przemysłowych zachodu. Będzie to bezpośrednim skutkiem wywłaszczenia, które ma pozabwić Polaków ziemi i z natury rzeczy zmniejszy zapotrzebowanie rąk roboczych w dzielnicach wschodnich. Robotnik polski jest nieprzetensjonalny i bardzo pracowity i wytwarza groźną konkurencję robotnikowi niemieckiemu.

Nie można dokładnie przewidzieć — pisze „Deutsche Met. Ind. Ztg.” — ilu robotników wskutek wywłaszczenia opuści swe strony rodzinne i poszuka sobie gdzieś indziej pracy, ale to nie ulega wątpliwości, że skutki tej ustawy mogą stać się, chociażby tylko pośrednio, groźne dla przemysłu niemieckiego.

Wykonywa: pomniki, zegary, porcelany, i sztuki przy budowach kostelów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym wchodzące, od najwzajemniejszych do najskomplikowanych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, przy pomocy najlepszych kamienia i drzewa. Prace wykończone z dokładnością i wszelkie roboty sztuksarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w malarstwie, w oszkiebleniu, w fotografowaniu, w rysunku, w kosztorysach na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Al. II Nr. 10, dom w. 10.

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Wyroby gumowe Rosyjsko-Amerykańskiej fabry w Petersburgu.
Płyty z przekładkami z siatki mosiężnej.
Kłapy, węże, pasy gumowe. — Armatury kauczukowe.

Kronika miejska.

Kolej Częstochowa-Kielce. Dowiadujemy się ze koncesja na drogę żel. Częstochowa — Kielce została przez Radę ministrów zatwierdzoną, pozostaje tylko ostatnie zdecydowanie przez Radę państwa. Jeżeli nastąpi to przed 15 przyszłego miesiąca budowa kolei jeszcze w tym roku nastąpi. W przeciwnym razie Rada państwa mogłaby rozpatrywać sprawę w listopadzie — cały rok niemal byłby stracony.

Dla przyspieszenia sprawy w Radzie państwa, dziś wyjechał do Petersburga inż. Wł. Bogusławski, który energicznie zajął się doprowadzeniem sprawy do pomyślnego rezultatu.

Wystawa przemysłowo-rolnicza. Wczoraj w sali hotelu „Angielskiego, pod przewodnictwem ks. S. Lubomirskiego, odbyło się posiedzenie komitetu wystawy. Szczegóły sprawozdanie z posiedzenia podamy w Nrze jutrzejszym „Gońca“.

Zabawa na wpisy. 57 Koło wpisów przy szkole p. Wigurskiej urządza d. 29 czerwca w poniedziałek w ogrodzie sukcesorów W. Wolberga zabawę, z obfitym programem, na który złożą się: kosze szczęścia, confetti, serpentine, chór chópców, żywy rebus z nagrodą za odgadnięcie, monologi i ognie bengalskie.

Osobiste. Obowiązki dyrektora fabryki „Raków“, na miejsce ustępującego dyrektora p. Surzyckiego obejmuje z dn. 1-go lipca, inżynier-technolog p. Marjusz Bojemski.

Strąży na ulicy Krakowskiej. Wczoraj o godzinie 6 ej wieczorem zmierzał do roboty majster nocny, fabryki „Warta“, Walenty Bednarski, lat 50. Gdy B. przechodził ulicą Krakowską, z poza węgła wypadło dwóch nieznanym ludzi i dali doń kilka strzałów z bronią, raniąc ciężko w twarz, szyję i rękę.

Rannego odwieziono do szpitala miejscowego, tu się okazało, że B. otrzymał 4 niebezpieczne rany.

Z sądów. We wsi Lejota, gminy Koziegłowy w dniu 7 listopada r. ub. w jednym z domów odbywała się zabawa, w której uczestniczył soltys miejscowy Nostyk. Po upływie pewnego czasu do mieszkania wszedł Jan Pasternak, mieszkający tej-że wsi z kossykiem, w którym znajdowała się kielbasa. Biesiadnicy spożyli ją. Wówczas Pasternak zwymyślał żarliwoko, za co biesiadnicy z soltysiem Nostykiem wyrzucili go za drzwi.

Pasternak, znalazłszy się sam na dworze, poszedł do zagrody N. i podpałił ją, sam zaś usiłował ukryć się. Spostreżeni to sąsiedzi, Pasternaka zatrzymali i aresztowali.

Sąd piotrkowski okręgowy na kadencji w naszym mieście rozpatrywał tę sprawę i skazał Pasternaka na 4 lata robót ciężkich z dożywotnim osiedleniem.

Deportacja. Z rozporządzenia głównego naczelnika kraju mieszkanie gminy Kamiennica Polska Stanisław Jakman, został skazany na wyjazd z kraju i osiedlenie się, na czas trwania stanu wojennego w Cesarstwie.

Aresztowania. Wczoraj na Herbach aresztowano za tajne przejście granicy i odprawiano do częstochowskiego aresztu Józefa Brarka; aresztowano i osadzono w areszcie miejscowym Kampa Fiszia, mieszkająca Częstochowy.

Z Sosnowca.

Bruki. W sprawie zaburzenia ulicy Starososnowieckiej zwierya się dzisiaj w sali magistratu komisja złożona z obywateli inżyniera Telakowskiego, Mrokowskiego, Malinowskiego. Komisję zwołał inżynier miejski celem wspólnego omówienia sprawy poszerzenia ulicy i jej zaburzenia.

Budowa mostu na rzecze Czarna Przemsza, która ze względu na ważny punkt komunikacyjny, łączący Sosnowiec ze Ziętlem powinna być ukończona w jaknajkrótszym czasie, wlokła się od miesiąca w bardzo powolnym tempie, a obecnie niewiadomo z jakich przyczyn została zupełnie przerwana. Magistrat powinien Towarzystwo hr. Renarda zaważać do natychmiastowego podjęcia dalszej budowy mostu, z braku którego komunikacja kołowa bardzo jest utrudniona tak np. chcą się dostać do Modrzejowa trzeba objechać dookoła przez Szelce, co jest połączone z mitrągą czasu i pieniędzy.

Domalczana kontrabanda. Onegdaj wieczorem o godzinie 10 ej straż pograniczna przytrzymała na ulicy Modrzejowskiej syna pp. Weinsteinów, niosącego kilka ubrań. Żołnierze w przekonaniu że to towar przemysłowy aresztowali go i odstawili na kordon. Okazało się, że pp. W. przynieśli się do nowego mieszkania i polecieli synowi przenieść ubrania, o czym żołnierze nie wiedząc, a widząc go obta-

dowanego towarem, podejrzewając kontrabandę, aresztowali go.

Przykra pomyłka. Wczoraj podługiem wyjeżdżającym z Sosnowca o godzinie 8 m. 35 rano w stronę Warszawy wybrał się w podróż rabin. Urzędnik komory p. Nowosielski, ten sam co dzień przedtem panią K. wzięł do osobistej rewizji i znalazł przy niej 18 funtów jedwabiu, zauważył że rabin idąc sześcił jedwabiem. Podejrzewając, wzięł go do osobistej rewizji i znalazł na nim płaszcz jedwabny, który nakazał mu sciągnąć. Na szczęście przybył w tej chwili drugi urzędnik p. Fließ, a żądający natychmiast pomyłkę, wytłumaczył koledze, iż ma nie cywilnego człowieka lecz rabiną przed sobą, ci zaś w jedwabne płaszcze się ubierają. Płaszcz rabinowi zwrócono i za pomyłkę przeproszono.

Z Łodzi.

Nowy związek. W Łodzi organizuje się Związek robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. Działalność związku rozciąga się na Królestwo Polskie. W miejscowościach, liczących 15 członków, Związek ma prawo zakładać filie. Ustawę tego związku komisja gubernialna piotrkowska, do spraw stowarzyszeń i związków, zatwierdziła.

Z Warszawy.

Generał gubernator wojenny gub. warszawskiej. W „Warsz. Dn.“ czytamy: „Generał-gubernator warszawski, zniósł stanowisko czasowego generał-gubernatora m. Warszawy, mianował dowódcę 15 korpusu armii generał-lejtnanta Marlsona czasowym generał-gubernatorem wojennym gub. warszawskiej.“

S. p. Jerzy Kühn. Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano zmarł nagle, na aneuryzm serca jeden z najstarszych pedagogów warszawskich, ś.p. Jerzy Kühn. Zmarły znany był w szerokiej kółkach naszego miasta, w którym przeszedł przez pół wieku pracował, z początku jako nauczyciel gimnazjum III-go a następnie jako założyciel i kierownik szkoły rzemieślniczej.

S.p. Jerzy Kühn przed rokiem obchodził jubileusz pięćdziesięcioletni pracy na niwie pedagogicznej. Brał również zmarły dyrektor żywy udział w Towarzystwie dobroczynności, wszędzie jednając sobie poważanie i zyciowość współpracowników oraz wychowawców.

Nagły i zgola nieoczekiwany zgon sędziwego, lecz nadzwyczaj czestwego dyrektora i niestrudzonego do końca pracownika wywarł silne i bolesne wrażenie wśród wszystkich tych, którzy mieli sposobność poznać i ocenić ś.p. Jerzego Kühna.

Rozbite kasy. W nocy dokonano zuchwałej grabieży, połączonej z rabieżem kasy ogniowatwej w kantorze administracji „Kurjera Warszawskiego“ na Krakowskim Przedmieściu № 40. Rabusie dostali się do kantoru od strony dziedzińca przez lokal maszyn, krusząc mocne zamki i kłódki, które były zaopatrzone drzewi wejściowe i wewnątrz lokalu. Kasa stała w pokoju od strony dziedzińca. Złodzieje operowali przy kasie z tylnej strony, bez naruszenia ściany frontowej. Specjalnymi narzędziami, jakie pozostawili na miejscu, wywiercili obszerny otwór w podłożnej ścianie kasy, z której (z górnych przedziałów) zabrał około 1,500 rb. gotówką, 8 zegarków, złożonych do sprzedania na cele dobroczynne, oraz papiery wartościowe, mianowicie: obligacje 7 pożyczki kanalizacyjnej 4½% po rb. 300 № 71,029, 79,028, 82,051 i po rb. 100 № 24, 26, 58; list zastawny m. Łodzi (rb. 100) № 228,920, list zastawny serja 7 (rb. 100) № 203,308 i list zastawny Tow. kred. ziemskiego № 232,966.

Różne.

Blust Moniuszki. Z Lublina donoszą: Sala prób Towarzystwa muzycznego (ozdobiona została bustem Stanisława Moniuszki w formie odlewu gipsowego, wykonanym przez prof. Czesława Makowskiego, artystę rzeźbiarza z Warszawy z popiersia, zrobionego przez tegoż artystę dla kościoła w Charkowie.

Dziwy objaw. Z Cieciołka donoszą, iż napisy publiczności jest wciąż niepraktykowanie mały. Procederzyści, jak przedsiębiorcy mieszkają, restauratorzy i inni, sezon pierwszy uważają za stracony. Przypuszczają, iż kuracjusze nie dopisali z obawy drożyzny w czasie trwania wystawy, co było nieuzasadnionem. Wystawę wczoraj zamknięto.

Napady bandyckie w Lubelskiem. Onegdaj do wsi Siostrzędów, furmanką złożoną w parę koni, przyjechało kilku ludzi, uzbrojonych w rewolwery, którzy, odszukawszy miejscowego owczarza, silnie pobili go kolbami rewolwerów, upominając, by więcej z policją nie utrzymywał stosunków. Następnie ludzie ci pojechali do powiatu chełmskiego, do wsi Majdan Maryniewski, gdzie obrabowano kilka osób, przy czem poranili kulami

dwie osoby. W dalszym ciągu ta sama banda o godzinie 12 w nocy przyjechała do wsi Dratowa, w powiecie lubartowskim, gdzie napadła na dom p. Gerstajna, przy następujących okolicznościach: u Gerstajnow od pewnego czasu zamieszkiwał niejaki Moszek Wajnberg, przedsiębiorca z Lublina, który w dzień napadu powrócił z Lublina i przywiózł ze sobą kilkaset rubli. Wajnberg spłcił zwykle na otomanie przy oknie, dnia tego jednak przeniósł się w inne miejsce, na otomanie zaś położyła się żona Gerstajna. Bandyci, którzy widocznie znali zwyczaj panujące w domu, wkroczywszy do mieszkania, zaczęli strzelać w kierunku otomany, raniąc Gerstajnową, która wszczęła alarm. Widząc to, bandyci wybiegli z mieszkania, za chwilę jednak powrócili i, odszukawszy Wajnberga, pobili go dotkliwie rewolwerami, po czem zabrali mu gotówkę 2.8 rb. Bandyci na razie zbiegli.

Rannych przewieziono do Lublina. Wczoraj policji lubelskiej udało się wpaść na trop bandy rozbójniczej. We wsi Dorochucza, w powiecie lubelskim, aresztowano włościanina Kuśmierczaka, który przyznał się, iż wozził bandytów. Kuśmierczak wydał niejakiemu Jedrusiakowi, który go wynajął i przewodniczył całej wyprawie bandyckiej. Policja wszczęła poszukiwania w celu ujęcia pozostałych bandytów.

Zawiła sprawa. Do pos. Dmowskiego przybył delegat od włościan ze wsi Sułowa (pow. zamojskiego gub. lubelskiej), Ignacy Pałkow, z prośbą o radę w sprawie następującej:

Sród ziem włościańskich wsi Sułowa leży folwark p. Z. Zalaia, która niedawno postanowiła go sprzedać, z zastrzeżeniem siołki, ażeby nowym właściciel nie był włościanin z Sułowa. Wtedy włościanie zwrócili się o zastępstwo do Banku włościańskiego, lecz ten odmówił na zasadzie, iż jego celem jest kupno ziem jedynie dla włościan prawostawnych. Kiedy zaś i skargi u gubernatora nie nie wskórały, włościanie postanowili zwrócić się przez Dmowskiego do Damy Państwa-wej.

Szkorbut. Gazeta „Ranniej Utro“ notuje w ostatnim numerze śmierć w trzech wypadkach skutkiem skorbutu, wywołanego przez głód.

Jednym ze zmarłych b. i robotnik z Moskwy, mający żonę i 6 dzieci i zarabiający dziennie 80 kop. Skutkiem stałego głodu od dłuższego już czasu zapadł on wreszcie na skorbut i zmarł.

Kolej syberyjska. W sferach wyższej administracji oblega wieść o zamierzonym jakoby wydzieleniu kolei syberyjskiej w oddzielny okrąg dróg i komunikacji, pozostający pod samodzielnym zarządem specjalnej osoby korzystającej z praw i przywilejów ministra, z rezydencją w Tomsku.

Byłoby to więc pierwsza próba dobrowolnej decentralizacji administracyjnej.

Z zarganicy.

Samobójstwo. Dzienniki paryskie donoszą, że tymi dniami przybył do Paryża Leon Buttermann rodem z Galicji i zgłosił się do panny Sidner, modniarki, mieszkającej przy rue de Braque i wynajmującej przyjeżdżającym żydom umebłowane pokoje. Miał do niej list rekomendacyjny ze Lwowa. Ona go przyjęła chętnie i dała mu jeden z niezajętych pokoi. Po kilku dniach Buttermann zaczął narzekać, że źle zrobił iż usłuchał rady przyjaciół i pojechał do Paryża, bo w kraju daleko łatwiej o zarobek, niż we Francji, że czuje się ogromnie niezadowolony i gdyby miał za co, to wróciłby zaraz do Galicji. P. Sidner uspokajała go, radziła mu, żeby udał się do bogatych żydów o pomoc i dała mu ich adresy. Buttermann chodził do nich, ale wrócił z niczem. Wreszcie w poniedziałek 26 maja, kiedy pani Sidner wyszła do miasta Buttermann napisał dwa listy: jeden do swej matki, mieszkającej w Tarnowie, drugi do jakiegoś młodej panienki, izraelitki, w której się kochał, poczem celnym strzałem z rewolwera odebrał sobie życie.

Listy gończe za Dobrodzičką. Z rozporządzenia warszawskiego sądu okręgowego rozesłano listy gończe za Wandą Krahelską Dobrodzičką, wobec wytoczenia jej przez prokuratora procesu z 102 art. now. kod. krym.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg 23-go.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się o godz. 11-ej min. 18. Przewodniczył ks. Wołkoński.

Duma uchwała w ostatecznej redakcji i

odsłya do Rady państwa pięć drobnych projektów ustawodawczych.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad budżetem ministerjum oświaty.

Duchowny Maszkiewicz z przyczynę upadku szkoły w tłumieniu i obniżeniu idei prawosławia i patriotyzmu. Istotnym winowajcą moralnego upadku narodu jest działająca z wolną w ciągu 80 lat, tajna rewolucja w osobie działaczy ziemskich i trzeciego wywoła. Dla uzdrowienia szkoły niezbędnym jest stowarzyszenie szkół narodowych wszelkich typów, utworzenie zastępów nauczycieli patriotów oraz wypracowanie programu normalnego dla szkoły narodowej.

Biełonow twierdzi, że wiedza to potęga, dlatego też warstwy wpływowe dążą zawsze do tego, ażeby z nauki zrobić klasowy, kastowy, albo stanowy przywilej dla siebie, prowadząc zaciętą walkę z dążeniem ludu do wiedzy i oświaty. Cała historia szkoły rosyjskiej to historia wyzyskiwania szkoły, przez sfery rządzące jako narzędzia politycznego.

O godz. 12-jej min. 55 ogłoszona zostaje przerwa w celu umożliwienia frakcyjom porozumienia się w sprawie zamknięcia dyskusji.

Posiedzenie wznowione zostaje o godz. 2-jej min. 8. Biskup Mitrofan, o ile rzecz dotyczy szkół wyższych i średnich, przyłącza się do wywodów von Anrep'a, uważa jednak za niezbędne, wyrażone przezeń życzenia, uzupełnić w tym kierunku, że szkoła powinna być religijna, że nihilizm religijny propagować w niej nie wolno.

Puryszkiewicz uważa za trudne zadanie, na wypadkach ostatnich lat występować w obronie ministerjum oświaty. Negatywne stanowisko względem działalności ministerjum nie upowadza do takiego traktowania zwierzchnika tego ministerjum. Co więcej, w danej chwili osoba, powołana wolą Samowładcy, stanowiący w tak trudnych warunkach na czele zarządu, zastępujący sobie ze strony prawicy na wdzięczność zupełną. I należy mieć tylko nadzieję, że obecny minister oczyści ostatecznie podległe sobie ministerjum ze wszystkich niepożądanych żywiołów.

Dopóki szkoła niższa znajduje się w warunkach takich, jak obecne, ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Naprawdę mianują nas obkurantami, wstecznikami; pragniemy jednak jawniej oświaty ludu, oświata iść jednak winna ręką w rękę z wychowaniem, a wychowania tego nie widzimy. Powinniśmy jednak dążyć do tego. Jeżeli z pośród 11 milionów dzieci w wieku szkolnym tylko 4 miliony korzystają z dobrodziejstw nauki, my przedstawiciele narodu, obdarzeni najzupełniejszym zaufaniem jego, nie możemy powiedzieć, żeśmy obowiązek nasz wypełnili.

Dzisiaj walczą o pierwszeństwo w szkolnictwie dwie zasady, strosić się dające w pytaniu, jaką ma być szkoła nasza: narodowa, państwowa, czy też wolna. Wolną szkołę propagował hr. Lew Tołstoj. Teoria jego o wolnej szkole miała zawziętego przeciwnika w osobie prof. Oskolskiego, zwolennika szkoły państwowej i najmniejszego, o ile możliwości, wpływu na nią ze strony społeczeństwa. Dwa te prądy do dziś dnia panują w szkolnictwie, dotąd jeszcze w kierunku tym stoimy na rozdrożu.

I kiedy naród gorącko pragnie oświaty, cóż dzieje się na wsł? Nauczyciele narzucić chcą narodowi ideały swoje, widząc w szkole środek dopięcia zbrodnicego celu swego. (Głosy na prawicy: „Brawo! Słusznie!”).

Pójdźcie przedstawiciele partii Wolności Ludu za przykładem akademika Koniego, przypatrzcie się wydanym przez Rowińskiego dziełom tomom rosyjskich obrazów ludowych, wpatrzcie się w owe obrazy ludowe, zrozumcie je, a wówczas zrozumiecie duszę ludu, zrozumiecie wolę ludu i jasnym stanie się dla was, że idealami, ożywiającymi lud, to wiara i miłość ojczyzny; a ideały te są żywe i potężne w naszym wielkim narodzie do dziś dnia.

Dzisiejszy nauczyciel w szkole niższej to w najlepszym razie socjal-demokrata, a w gorszym anarchista. Weźcie prace pierwszego zjazdu działaczy na polu oświaty ludowej; jakie żądania rozlegały się tam! Żądano np. autonomii dla szkoły ziemskiej, specjalnego sądu honorowego, któryby miał prawo usuwania nauczycieli, nieodpowiadających większości socjal-demokratycznej. Charakterystycznym było również było również żądanie, ażeby gmina nie miała żadnego wpływu na położenie nauczyciela ludowego.

A do czego prowadzi u nas inicjatywa prywatna w sprawie oświaty ludowej? Oto ustawa jednego z takich prywatnych towarzystw pod nazwą „Szkoła i wiedza”. I cóż w niej

widzimy? Towarzystwo nie zdołało jeszcze w jakikolwiek sposób zaznaczyć istnienia swego, a już łączy kamieniem na rosyjską szkołę cerkiewną, jakby zapomnielo zgola, że klasztor stworzył w Rosji szkoły, że z niego przyszedł ratunek, że on jednoczył lud rosyjski do obrony ojczyzny i Monarchy. (O klasztorze i prawiacy).

Wszystkie owe stowarzyszenia prywatne, jak „Szkoła i wiedza”, jak „Liga oświaty”, ściśle związane są z sobą, a organizacje lewicowe, kierujące niemi, nie zasypiały sprawy. Liga oświaty ma być ogniskiem owej wolnej szkoły. Jeżeli zważyte, że firmę liże te dają takie nazwiska, jak akademik Szachmatow, Oldenburg, Baudouin de Courtenay, Bernadzki, zrozumiacie, jakie to prądy skrajnej lewicy kierują działalnością owej ligi oświaty.

Przypomnijcie sobie dalej ów słynny projekt ustawodawczy, przedstawiony przez ligę 2-jej Dumie państwowej: Zadaniem ligi tej jest obalić odwieczne podstawy życia rosyjskiego, odsunąć państwo na stronę... (Na sali powstaje hałas. Słychać głosy: „Prosimy o przerwę!”).

Prezes prosi Puryszkiewicza aby mówił dalej.

Puryszkiewicz. Chciałbym zakończyć o szkole niższej.

(Słychać głosy: „Ogłoszona została przerwa! Postawie z opozycji o puszczeniu sali”).

Puryszkiewicz. Jeżeli nie chcecie słuchać, idźcie! Nie robcie jednak hałasu i nie przeszkadzajcie. (Smiech).

Prezes prosi Puryszkiewicza, ażeby nie robił uwag Dumie.

O godz. 4-jej minut 8 zarządzona zostaje przerwa.

Petersburg 24-go. Na posiedzeniu wczorajszym pod przewodnictwem ks. Wołkońskiego toczyły się w dalszym ciągu obrady nad budżetem ministerjum oświaty. Wygłosił dłuższą mowę minister oświaty.

Telegramy.

Echa mowy Dmowskiego.

Petersburg (Tel. wł.). Po powodu wczorajszej mowy Dmowskiego, „Now. Wremia” wydrukowało wczoraj oddzielny artykuł, prawdopodobnie pióra Fiełowicza, poświęcony sprawie szkolnictwa w Polsce.

Autor sądzi, że mowa Dmowskiego zwróci na siebie poważną uwagę. W sali parlamentarnej nie słychać było wczoraj poważniejszych zarzutów.

W dalszym ciągu autor artykułu dowodzi iż Dmowski nie przytoczył dokumentów, świadczących o znęcaniu się nauczycieli rosyjskich nad uczniami polskimi.

Następnie autor utrzymuje, że w sprawie szkolnej w Polsce nie tylko jest winne społeczeństwo rosyjskie, sprawa jest wogóle ważna i należy pomyśleć o rozgraniczeniu interesów państwowości rosyjskiej od interesów społeczeństwa polskiego. Polacy powinni pomyśleć o pogodzeniu swoich interesów narodowych z państwem. Czas już wielki, ażeby przejść od krytyki do wskazań konkretnych.

W zakończeniu autor oświadcza, iż z początku należy skoncentrować uwagę na egzystencji polskiej szkoły prywatnej.

Petersburg (Tvl.) „Riecz”, pisząc o mowie wczorajszej Dmowskiego, powiada, że była w niej świetna, rodzajowa i psychologiczna analiza demoralizującego wpływu szkoły rosyjskiej w Polsce, obok obiektywnych i subiektywnych dowodów o konieczności dla Polski szkoły narodowej.

„Dumny i dostojny głos samopomocy narodowego — kończy „Riecz” — tworzy z tej mowy mistrzowską deklarację polityczną”.

Petersburg (Tvl.) Pilenko w „Now. Wrem.” pisze, że Dmowskiego słuchano spokojnie i z wielką uwagą, a chociaż mowę przerywano, lecz nie tak namietnie, jak dawniej. Jest to, jak sądzi autor, rezultatem „dni słowiańskich”, albo szczególnej umiejętności postać warszawskiego.

„Ruś” pisze: „Dziś Duma usłyszała od Dmowskiego słowa żywe, płynące z duszy”.

Petersburg (Tvl.) „Rossija” z powodu mowy Dmowskiego pisze: „Przypomnijcie sobie lepiej, panowie Polacy, jak i za co straciście szkołę polską, jaki wpływ przeciwpamięstowy wywierała Maciera Szkolna, a wówczas wstyd będzie mówić o uczku szkoły.”

„Wolność” — pisze organ półoficyjalny — nie zdobywa się zachwalstwem i działalność pro-

wokacyjna będzie oceniona należyście przez historię.”

„Słowo” powiada: „Dmowski przemawiał z gorzką szczerością która przykuwa nawet przeciwników, i to nie tylko swoją formą, lecz i treścią. Mowa była niezwykłą, a Szwarc słuchał tej silnej mowy z niewzruszoną obojętnością”.

Zachowanie się obojętne ministra Szwarca, względem wszystkich krytyków, wzbudza tu istotnie ogólne oburzenie.

Z sytuacji parlamentarnej.
Wiedeń 24 wł. Rokowania rządu ze stronicami w sprawie uchwalenia szeregu ustaw jeszcze w bieżącej sesji — trwają dalej. Sądzą, że uchwalenie podwyższenia kontyngentu rekruta obrony krajowej w każdym razie nie natrafi na opór.

Chodzi tylko o usunięcie trudności, stawianych uchwaleniu ustawy wódczanej przez socjalistów, którzy domagają się rozmatych ulg dla ludności, w zamian za udaremnienie zniżki podatku cukrowego przez Izbę panów. W tym celu zgłaszają socjaliści codziennie po kilka wniosków nagłych.

Bezakuteczny protest.

Praga 24 wł. Organ tutejszej władzy duchownej „Czech” donosi, że arcybiskup praski kardynał Skrbensky, dowiedziawszy się o zamiarze mianowania prof. Wahrnunda profesorem przy uniwersytecie niemieckim w Pradze, zaprotestował przeciw temu i wskazał na komplikacje, jakie powstać mogą, jeżeli prof. Wahrmund dalej wykładając będzie w dotychczasowym duchu. Żądaj jednakże protestu tego nie uwzględnił; jak nie uwzględnił także protestu nuncjusza.

Zwolennik mądziaryzacji.

Peszt 24 wł. Z okazji zjazdu węgierskich stowarzyszeń kulturalnych wygłosił Koloman Szell mowę, w której między innymi powiedział, że głównym zadaniem węgierskich stowarzyszeń kulturalnych jest zbliżenie mieszkających na Węgrzech narodowości do węgierskiej idei państwowej. Państwo i ustawodawstwo powinno bronić ściepami węgierskiej.

Upały.

Wiedeń 24 wł. Także i tutaj panował wczoraj ogromny upał, skutkiem czego było wiele wypadków porażenia i udaru słonecznego.

Z Budapesztu donoszą, że nadzwyczajne upały, trwające tam już cały tydzień, wyrządziły w polach znaczne szkody.

250 okrętów wojennych.

Berlin 24 wł. W tutejszych kołach dyplomatycznych wywołano wielkie wrażenie wydrukowane w londyńskim „Standardzie” potwierdzenie pogłoski, że w d. 27 bm. odbędzie się u granic niemieckich Danii ćwiczenia morskie floty angielskiej, złożonej z 254 okrętów wojennych. Niemieckie koła miałyby uważać te „ćwiczenia” za groźną demonstrację, będącą odpowiedzią na wojowniczą mowę Wilhelma II w Döberitz.

Napad na pociąg.

Kalkuta 24 TAP. Pociąg pocztowy, dążący ze Wschodniej Bengalii, zatrzymany został około północy w pobliżu stacji Barakpura.

W chwili kiedy pociąg stanął, do jednego z wagonów ułożono bombę.

Wagon uległ zdruzgotaniu, dwaj Anglicy odnieśli ciężkie obrażenia.

Sprawa macedońska.

Landyn 24 TAP. W izbie gmin Lynch za-interpelował rząd w sprawie macedońskiej. Odpowiedział mu w imieniu Grey'a wice-lord Peace. W sprawie Macedońskiej, doszliśmy do zgody z rządem rosyjskim; nie było jeszcze czasu porozumieć się z innymi państwami. Grey nie może jeszcze donieść, jakie propozycje będą zrobione w Konstantynopolu.

2-gi syn królestwa hiszpańskich.

Madryt 24 TAP. Królowa hiszpańska powiła syna.

Rzym 24, TAP. Odbył się pojedynek między postem Santinim a dziennikarzem Zimbollim. Po walce trwającej 65 minut lekarze stwierdzili u Santiniego osłabienie działalności serca i pojedynek przerywano.

London 24 TAP. Sufrażystki urządziły olbrzymią manifestację, w której wzięło udział około 80,000 osób. Do żadnych zaburzeń nie doszło. W pochodzie uczestniczyli przedstawicielek Szwecji, Norwegii i innych państw europejskich.

Wszystkim łaskawym Panom i Panom, którzy raczyli przyjąć czynny udział, w urządzeniu zabawy ogrodowej, odbytej w dniu 21 b. m. i pracą swoją przyczynili się do uświetnienia takowej, składamy niżej serdeczne Bóg zapłać.

Z pozowaniem
Zarząd Stow. Wz. Pom. Prac. Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy.

Sz. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
egz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca codziennie świeżą
Kawę paloną
wymienione w smaku mięszanki i w pojedynczych gatunkach
oraz
Kawę surową
Kuracyskie kawy: Żołędziową, Żytnią, słodową, zdrowia i Terozów.
Kakao Holenderskie i Warszawskie
i Herbatę pierwszorzędną firm.

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.
Specjalność firmy

Fabryka wyrobów **Kosielec** egzystująca od 1871 roku.

Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, forystony, chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachymy, krzyże, lampy, zyrandole, lichtarze, materje, galony, frezdele, medaliki, obrázky i t. p. Buduje **ofortarze** nowe i stare **pozłaca**. Biblioteka po zmarłym ks. ś. p. Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.

Edward Romanowicz
w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

Obicia
Tapety i szlaki, listwy na ramy
materjały piśmienne, bankowe,
farby olejne i wodne, krakowskie, fran-
cuskie i angielskie, płyny malarzkie,
pedzle i płótina, obrazy, sztychy
oleodruki różnej treści. Paspary
i t. p. fantazyjne i zwykłe, róż-
ne papiery ozdobne i bibulki.
Albumy do fotografii i
pocztówek.
Karty pocztowe
i **ilustrowane**.
Wytworną galanterję.

J. PIOTROWSKA (dawna J. Oliwiewicza)
polecza w olbrzymim wyborze
w najwłaściwszym i najtaniej
i do całonajprzystępniejszej
ul. Główna № 4. Naprzeciw mat. Kasiak

Linooleum
i ceraty
Laski zakopiańskie
Przybory do skrzypiec
Laubzigi—płk,
wzory i drzewa różne.
Witraże francuskie (papier imitu-
jący różnokolorowe szczyby).
Uwaga. Oprawa wszelkiego rodza-
ju obrazów, sztychów, portretów fotografii
i t. p. Uskutecznia się szybko i dokładnie
przez specjalistów w pracowni własnej.

Skład sukna i kortów
D. ZYSSER
Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu.
Polecza na sezon wiosenny i letni
wszelkie materjały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie.
Ceny bardzo przystępne. Polecając się łaskawych względem Sz. Publiczności
D. Zysser.

„Arystokratyna”

Odnaczona na zeszloroocznej wystawie lekarzy i przyrodników we
Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla anty-
septycznego i ozezwiającego, już po krótkim użyciu—staje się pleć
lśniąca biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku
Piegi, zmarszczki, węgry, żółte plamy usuwa „Arystokratyna” po
kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach **aptecznych i aptekach**.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie
APTECZNYM
Wacława ORZEŁ
w Częstochowie, III Aleja № 48.

1485

Krawiec Męski H. WNUK

przeprowadza się z dniem 15 Lipca z ul. Mikołajaw-
skiej w Aleję II № 24, róg Teatralnej. 15—2

CEGIELNIA PAROWA

Spółka Chrześcijańska J. K. K. S.
(dawniej **KISLICH**)
w Częstochowie, ul. św. Barbary 27.

Podaje do wiadomości W. P. P. interesantów, że wyrabia cegłę
maszynową i zwyczajną wszelkich modeli: Cegłą ogniotrwałą w
najlepszym gatunku. Kafle białe w kilkunastu fasonach i drewny;
oraz sprzedaje glinki ogniotrwałe. Przyjmuje zamówienia na cał-
kowite piece ozdobne w różnych odmianach. Ceny przystępne.
Upraszamy o zwrócenie uwagi na naszą firmę.

Zarobku dziennego rb. 1 kop. 50 i więcej

osiągnąć mogą mężczyźni i kobiety, chcący zająć się łatwą robotą
domową na maszynach wyrobów trykotowych. Sposób roboty pozna-
ć można momentalnie, bez żadnych uprzednich przygotowań. Ma-
terjał dajemy nasz—za robotą płacimy gotówką. Odległość nie sta-
nowi przeszkody. Warunki wysłała się bezpłatnie. „I-a Zachod-
nie T wo Wyrobów Trykotowych Domowej roboty.
537 Zarząd Główny Warszawa, Rysia 6—59. 4 4

Biuro pośrednictwa i zleceń
„RENOMETR”
w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Tanio sprzedaje nieruchomości i place w ulicach: Teatral-
nej, Warszawskiej, Małej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiew-
nej, św. Stanisława, II i III Alejach, Mickiewicza,
św. Rocha, św. Barbary; w Rakowie, Sosnowcu, Rado-
sku, willa w Kamińsku; różne młyny wodne etc. Tamże
lokata kapitałów, oraz sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszel-
kich majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rosyji
i zagranicą.

MASŁO
wyborowe litewskie

ze Zjednoczonych Mleczarni
parowych „Naprzód”
nabywać można stale Szkolna № 9
m. 9 (oficyna II piętro). Śmietanko-
we z beczki lub w opakowaniu fun-
towem po 46 kop. wyborowe solone
po 42 kop. za funt. Ceny obowiązują
do 1 Sierpnia r. b. Przyjmują się
dostawy stałe na większe ilości.
752 10—6

ODCISKI

najskuteczniej usuwa znane A. AGO
St. Góskiego Warszawa Leszno 12
Sprzedają w skład. aptecz. i apte-
kach. Cena 35 i 60 kop.

Pod. woń, odparzenie ciała usu-
wa **Eksikane** Góskiego 30 k.

Żęby od bólu i próchnienia chroni-
cie **Agatolem** Góskiego z silnym
aromatem w eliksirze i proszku.
Eliksir 30 i 50, proszek 20 i 35 k.

Na Stradomiu

Jeszcze tylko 3 pozostałe place do
sprzedania. Wiadomość w Browarze
„Bór”. 792—2—2

Wiertacze

obznajmieni z systemem płuczkowym
i falborem mogą znaleźć zajęcie sta-
le lub czasowe w Biurze Wiertni-
czem „Łempeki i S-ka” w Sosnow-
cu, ul. Starososnowicka, dom Mali-
nowskiego.

Szczegółowy opis swego życia wraz
z warunkami przesyłać pod wskaza-
nym adresem. 728—10—8

WARSZAWSKI
Browar Parowy

„E. Reyeh Synowie”

POLECA

znane z dobroci odestałe piwa:
Jasne (pilzeńskie)
Ciemne (Zakopiańskie)
Bawarskie (zdrowia).

Piwarnia

do sprzedania ul. Warszawska № 122.
758 7—7

Sprzedam niedrogi dom z placem 44 lok-
cie szerokości 95 długości. Blisko Rynku
i kościoła. Warszawa № 9. 756—4—3

Sprzedam dom z placem w dobrym punk-
cie naprzeciw fabryki. Ulica Ogrodowa
№ 68. 767—4—3

Bylły urzędnik w starszym wieku, katolik,
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łas-
kawie zgłoszenia przyjmuje Redakcja.



Fosfatyna Falièra

przyjemny pokarm, najodpowiedniej-
szy dla dzieci od 6 miesięcy do 10
lat, zwłaszcza w czasie odłążenia od
piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia
zabkowanie i zapewnia prawidłowy
rozwój kości. Sprzedają w składach
aptecznych aptekach.

Ostrzegamy przed naśladownic-
twami. 680—8—7

KRAJOWY.

Majątki, folwarki, domy, wille,
place, do sprzedania. Zamiany,
Dzierżawy, Lokata kapitałów, Naj-
szersze pośrednictwo, Dział hypo-
teczny.

Krajowy Dom Bankowy.
Warszawa, Marszałkowska 124.
1435 40—8

Zginął pies

taba złotu brązowej maści wabi się
„Heb” Uprasza się znalazcę o odpro-
wadzenie do kancelaryi Rejenta Bier-
nackiego za nagrodą. 700—1—1

Do piwiarni

na Stradomiu potrzebny przykazezky.
Wiadomość w Browarze „Bór” J.
Gawlikowskiego. 791—2—2

Zginął paszport wydany przez gminę
Zdobów na imię Władysława Wiczożek.
Złożyć w Redakcji. 699—1—1

Dom murywany sprzedam. Ulica Świętego
Rocha № 18. 795—1—1

Za beżen bryzki nowe do sprzedania w
warsztacie kowalskim 2-ga aleja № 36.

Ladne mieszkanie z 5 pokoi i kuchnią do
wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w Alei
I-szej № 11. 779—3—2

Potrzebni zdolni agenci do domowego nier-
bednego artykułu. Pensja i prowizja.
I Aleja 13. Hotel Rappaporta № 4.
787 2—2

Przyjmę miejsce kasjerki z kaucją, 7 ka-
mienice 23, Zapinkiewicz dla L. P.
785 9—3

Zginął paszport Józefa Rozena wydany
gminą Lubania powiat Nieszwaki gubern-
acji Warszawskiej. Złożyć w Redakcji.
786 9—3

Zginął paszport Antoniny Mazurkiewicz
wydany Gminą Zarzawice powiat Olski
Gub. Kielecka. Złożyć w Redakcji. Gońca.
794 9—2

E. Bieniaszewski

oprawa obrazów, sklep w Alei III Nr. 50
vis à vis powiatu. Przyjmuje do oprawy
obrazy portrety i fotografie. Posiadam na
składzie duży wybór listew, z pierwszorzę-
dnych firm Warszawskich w najnowszych fa-
sonach. Roboty wykonywa solidnie i gus-
townie. Ceny umiarkowane. 305—150—9